

GIOVANNI BOCCACCIO:
SŁAWNE KOBIETY (*DE CLARIS MULIERIBUS*)*

2. SEMIRAMIDA, KRÓLOWA ASYRYJCZYKÓW¹

Semiramida była słynną i bardzo dawną królową Asyryjczyków. Czas zatarał pamięć o jej rodzicach; pozostała tylko starożytna legenda mówiąca, że była ona córką Neptuna², którego błędnie i łatwowiernie uważano za syna Saturna i za boga morza. I choć nie powinniśmy temu dawać wiary, wskazuje to jednak na jej pochodzenie od szlachejnych rodziców.

Poślubiła Ninusa, sławnego króla Asyryjczyków, i urodziła mu jedyne go syna, Niniasa. Kiedy Ninus, podbiwszy całą Azję, a w końcu i Baktrów, zginął zraniony strzałą, Semiramida była bardzo młoda, a ich syn był jeszcze dzieckiem. Uznała ona za nieroztropne powierzenie władzy nad wielkim i dopiero co powstałym imperium tak małemu chłopcu; odznaczała się tak dzielnym duchem, że będąc kobietą, ośmieliła się przy pomocy zręczności i talentu objąć władzę nad ludami, które jej srogi mąż podbił i ujarzmił siłą militarną.

Najpierw, używając kobiecego sprytu, przebiegłym fortelem oszukała wojska nieżyjącego małżonka. Z rysów była bowiem podobna do syna (co nie jest niczym dziwnym); oboje nie mieli zarostu, a jej dziewczęcy głos brzmiał jak głos chłopca; prawie nie różnili się też wzrostem. Korzystając z tego podobieństwa, Semiramida chodziła zawsze z głową okrytą turbanem i z zasłoniętymi ramionami i nogami, tak by nic nie zdradzało podstępu. A ponieważ zwyczaj taki był wcześniej Asyryjczykom nieznanym, aby osobliwość jej stroju nie wzbudzała podejrzeń u poddanych, nakazała całemu ludowi ubierać się podobnie jak ona.

I tak Semiramida, wdowa po Ninusie, udawała jego syna. Dzięki niezwyklej przebiegłości objęła władzę królewską i zachowała ją, wraz z wojskową dyscypliną, dokonując w męskim przebraniu wielu wspaniałych czynów, godnych najpotężniejszych mężów. Nie szczędziła sobie trudów i nie bała się niebezpieczeństw, a kiedy dokonała już tylu niesłychanych czynów, że nie mogłaby ich umniejszyć niczyja zawiść, bez lęku objawiła wszystkim, kim naprawdę jest i jak kobiecym sprytem ukrywała swą tożsamość. Tak jakby chciała pokazać, że nie odpowiednia płeć, lecz

* Poniższe tłumaczenie jest fragmentem pełnego przekładu dzieła Boccaccia, który przygotowuję. Numery odpowiadają kolejności biografii w zbiorze. W przypisach podaję źródła Boccaccia według ustaleń dotychczasowych wydawców – V. Zaccarii (Mondadori, Milano 1967) i V. Brown (Harvard University Press, Cambridge, Mass. – London 2003).

¹ Źródła Boccaccia: Val. Max. IX 3 (ext), 4; Iust. I 2, Euseb. Chron. XX 13–17, 19–26; Oros. I 4, II 2, 5, II 6, 7.

² Takiej wiadomości nie znajdujemy w starożytnych źródłach. Ctes., fr. 1 b Jacoby ap. Diod. II 4, 2, twierdzi, że Semiramida była córką syryjskiej bogini Derketo (czyli Atargatis) i młodego Syryjczyka.

dzielność potrzebna jest do rządzenia. Ile podziwu wzbudziło to u wszystkich, którzy jej słuchali, tyle znakomitości przydało majestatowi tej kobiety.

Teraz jednak zamierzam nieco szerzej przedstawić jej czyny uwadze wszystkich. Przeprowadziwszy swój wyborny fortel, z męską dzielnością chwyciła za broń; i nie tylko utrzymała imperium zbudowane przez Ninusa, lecz dodała do niego Etiopię, którą zaatakowała i zdobyła po zaciętej wojnie. Stamtąd poprowadziła swe groźne wojska do Indii, do których, oprócz jej męża, nikt jeszcze nie dotarł³. Odbudowała też Babilon, wielkie i bardzo starożytne miasto wzniesione przez Nemroda na polach Senaar⁴, otaczając je niezwykle wysokim, grubym i długim murem z cegieł spojonych piaskiem, smołą i asfaltem⁵.

Z wielu czynów Semiramidy wymienimy ten najbardziej pamiętny i dobrze poświadczony. Kiedyś, w czasie pokoju, spędzała wolny czas w otoczeniu służek, czesząc włosy i splatając je ojczystym zwyczajem w warkocz. Ledwie doszła do połowy tego zajęcia, gdy nagle doniesiono jej, że Babilon oderwał się od jej państwa i przeszedł pod władzę jej pasierba⁶. Rozzłościło ją to do tego stopnia, że natychmiast rzuciła grzebień, powstała w gniewie, przerywając toaletę, chwyciła za broń i poprowadziła wojsko do oblężenia warownego miasta. I jej włosy pozostały w nieładzie, dopóki długotrwałym oblężeniem nie zmusiła tego potężnego miasta do poddania się i nie skłoniła go siłą oręża do powrotu pod swoją władzę. Pamiętką tego wielkiego czynu był przez długi czas ogromny posąg z brązu wzniesiony w Babilonie, przedstawiający kobietę z włosami po jednej stronie splecionymi w warkocz, po drugiej rozpuszczonymi.

Semiramida zbudowała też wiele nowych miast i dokonała innych wielkich rzeczy. Czas jednak zatarł o nich pamięć, tak że prawie żadne z jej chwalebnych dokonań, oprócz tego, o którym wspomniałem, nie zachowało się do naszych czasów.

Jej osiągnięcia byłyby niezwykle, godne chwały i zasługujące na wieczną pamięć nie tylko w przypadku kobiety, ale każdego dzielnego męża. Wszakże jednym ohydnyim postępkim zhańbiła całe swoje życie. Ta nieszczęsna kobieta płonęła, jak inne kobiety, ciągną żądzą cielesną i oddawała się podobno wielu mężczyznom. Do jej kochanków – co jest zupełnie nieludzkie i właściwe dzikim bestiom – należał jej własny syn Ninias, młodzieniec nadzwyczajnej urody. Tak jakby zamienił się płcią z matką, Ninias wylegiwał się beczynnim w łóżku, kiedy ona trudziła się w walce z wrogami.

Cóż za zbrodniczy występki! Zaraza rozpusty, bez względu na okoliczności, rozprzestrzenia się i wnika pomiędzy troski królów, krwawe bitwy (nie mówiąc już o czasach pokoju) i smutki wygnania (to dopiero potworny dziw!). Niepostrzeżenie opanowuje niebaczne umysły i ciągnie je w przepaść, plamiąc haniebną niesławą wszystko, co szlachetne. Nie ominęła ona również Semiramidy. Wierząc, że sprytem

³ Według Justyna do Indii nie dotarł nikt prócz Semiramidy i Aleksandra Wielkiego.

⁴ Senaar (hebr. Szin'ar) – biblijna nazwa Babilonii.

⁵ Justyn pisze, że zamiast piasku Semiramida posłużyła się asfaltem, obficie występującym w tamtych okolicach.

⁶ Ani u Waleriusza Maksymusa, ani w innych źródłach starożytnych nie ma wzmianki o pasierbie Semiramidy.

może zmazać plamę lubieżności, wydała owo sławne prawo, które dawało poddanym całkowitą swobodę w sferze uciech cielesnych. Jak podają niektóre źródła, bojąc się, że służące zabiorą jej z łoża syna, wynalazła szarawary, które kazała nosić wszystkim dworcom wchodzącym do sypialni⁷. Zwyczaj ten podobno przetrwał do dziś w Egipcie i w Afryce.

Inni jednak podają, że Semiramida zapalała żądzą do syna, kiedy był on już dorosły; kiedy zaciągnęła go do łoża, zabił ją, a zdarzyło się to po trzydziestu dwóch latach jej panowania. Inna wersja głosi, że Semiramida łączyła lubieżność z okrucieństwem: zaraz po obcowaniu kazała zabijać mężczyzn, których zwywała, by zaspokoić pożądanie. W ten sposób chciała ukrywać występki. Kilkakrotnie jednak zaszła w ciążę i poród zdradził jej wszeteczeństwo. Właśnie dla usprawiedliwienia swoich postępów miała wprowadzić wspomniane prawo. Mimo że udało jej się do pewnego stopnia ukryć haniebne uczynki, nie uciekła przed gniewem syna. W napadzie złości zabił lubieżną królową, ponieważ nie mógł znieść udziału innych w niecznym związku, który uważał tylko za swój, lub dlatego, że rozpusta matki przynosiła mu wstyd; być może też obawiał się narodzin potomstwa, które dziedziczyłoby tron.

7. WENUS, KRÓLOWA CYPRU⁸

Niektórzy sądzą, że Wenus była Cypryjką, nie ma jednak zgody co do jej rodziców. Część twierdzi, że była córką niejakiego Cyrusa i pewnej Syryjki; inni, że rodzicami Wenus byli Cyrus i Dione, Cypryjka. Jeszcze inni – zapewne po to, by powiększyć sławę jej piękności – mówią, że była córką Jowisza i wspomnianej już Dione. Bez względu na to, kto był jej ojcem, postanowiłem umieścić Wenus wśród sławnych kobiet bardziej z uwagi na jej wybitną urodę niż pewien nieprzyzwoity wynalazek.

Twarz i całe ciało tej kobiety jaśniały takim pięknem, że często mamilo ono łatwowiernych widzów. Niektórzy bowiem utożsamiali ją z gwiazdą na niebie, którą nazywamy właśnie Wenus. Inni uważali za boginię, która spadła na ziemię z kolan Jowisza. Mówiąc krótko: wszyscy, zaślepieni najciemniejszą ignorancją, głosili, że Wenus jest nieśmiertelną boginią, choć wiedzieli, że zrodziła ją śmiertelna kobieta; co więcej, upierali się, że Wenus jest matką złowieszczego boga miłości zwanego Kupidydem. Jej samej zresztą nie brakowało zdolności uwodzenia, za pomocą przeróżnych gestów, głupców, którzy wlepiali w nią wzrok. Rezultat tych sztuczek był taki, że mężczyźni nie byli w stanie oprzeć się jej rozwiązłym zachowaniom (część z nich – ale tylko niektóre – zaraz opiszę) i uznano Wenus za córkę Jowisza oraz boginię, w dodatku jedną z najbardziej godnych czci⁹. Czczono ją więc samym kadzidłem w Pafos, starożytnym mieście Cypru, sądzono bowiem, że tej nieczystej kobiecie po śmierci miła będzie ta sama woń, w której nurzała się za

⁷ Tej wiadomości nie podają źródła starożytne.

⁸ Źródła: Cic. *Nat. deor.* III 59; Lact. I 17, 10; Iust. XVIII 5, 4, XXI 3, 2.

⁹ Boccaccio, jak się wydaje, używa tu gry słów, wykorzystując podobieństwo pokrewnych etymologicznie wyrazów: imienia *Venus* i czasownika *veneror* („czcić”).

życia w plugawych lupanarach. Ale wielbiły ją też inne narody, w tym Rzymianie, którzy wzniesli świątynie ku czci Wenus o przydomkach Rodzicielki¹⁰, Odmieniającej Serca¹¹ i innych. Czy jednak warto się nad tym rozwodzić?

Uważano, że Wenus miała dwóch mężów, nie ma jednak pewności, który był pierwszy. Niektórzy sądzą, że najpierw poślubiła Wulkana, króla Lemnos i syna Jowisa kreteńskiego. Po śmierci Wulkana poślubiła Adonisa, króla Cypru, syna Myrry i Kinyrasa. Wydaje mi się to bardziej prawdopodobne od twierdzenia, że Adonis był jej pierwszym mężem, a to dlatego, że po jego śmierci pod wpływem swego temperamentu, wpływu klimatu Cypru (gdzie panuje niepohamowana rozwiązłość) czy też występności zepsutego umysłu Wenus uległa takiej żądzy rozpusty, że przez częste wszeteczne miłostki utraciła cały splendor swojego piękna w oczach ludzi niezależpionych. W okolicznych krainach było już wiadomo, że jej pierwszy mąż Wulkan przyłapał ją z uzbrojonym sługą; wydarzenie to stało się źródłem mitu o jej romansie z Marsem¹².

W końcu, aby choć w pewnym stopniu usunąć ze swojego czoła rumieniec wstydu, a zarazem dostarczyć sobie dogodniejszej sposobności do rozpusty, Wenus wynalazła podobno coś niewymownie bezwstydne: ustanowiła publiczną prostytutkę, postawiła lupanary i zapędziła do nich zamężne kobiety. Historię tę potwierdza szkaradna, wielowiekowa praktyka Cypryjczyków, którzy przez długi czas posyłali młode dziewczęta na brzeg wyspy, aby oddawały się przybyszom. W ten sposób składały one Wenus daninę w intencji przyszłej czystości i gromadziły posag na swój ślub. Później ten okropny i bezmyślny zwyczaj dotarł nawet do Italii, bo czytamy, że praktykowali go przez pewien czas Lokryjczycy.

Z łaciny przełożył Włodzimierz Olszaniec

ARGUMENTUM

Ex Ioannis Boccacii opere De claris mulieribus scripto vertuntur hic Polonice a Vladimiro Olszaniec duo capita, in quibus de Semiramide et Venere tractatur.

¹⁰ Świątynię *Venus Genetrix* wznosił w Rzymie Cezar na forum swojego imienia w roku 46 p.n.e. Świątynię wspomina m.in. Plin. *Nat. hist.* VII 126.

¹¹ *Venus Verticordia*, Wenus odwodząca kobiety od zdrożnych myśli, miała świątynię na via Salaria. Zbudowano ją na polecenie ksiąg sybillińskich w roku 114 p.n.e., po tym jak jedna z westalek została rażona piorunem (Val. Max. VIII 15, 12).

¹² Najślawniejsze źródła tego mitu to Hom. *Od.* VIII 266–366 i Ov. *Met.* IV 171–189.